

Sygn. akt VIII Gz 175/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kala

Sędzia Marek Tauer

Sędzia Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2019 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy upadłościowej H. W. i S. W. nieprowadzących działalności gospodarczej

w przedmiocie wniosku syndyka o ustalenie wynagrodzenia

na skutek zażalenia syndyka na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia

5 lipca 2019 r., sygn. akt XV GUp 111/15

postanawia:

oddalić zażalenie.

Artur Fornal Elżbieta Kala Marek Tauer

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przyznał syndykowi J. C. w pkt 1 wynagrodzenie w wysokości 12.678,13 zł brutto za czynności syndyka masy upadłości w sprawie upadłościowej H. W. i S. W. nieprowadzących działalności gospodarczej. W pkt 2 Sąd oddalił wniosek Syndyka w przedmiocie przyznania zwrotu wydatków.

W uzasadnieniu Sąd upadłościowy wskazał, że syndyk wniósł o przyznanie mu kwoty 18.000 zł brutto tytułem wynagrodzenia, co uzasadnił sporządzeniem oddzielnych list dla obu dłużników, a także zbyciem w toku postępowania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu powyżej ceny oszacowania.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 491⁹ ust. 1 – 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 233), Sąd ustala wynagrodzenie syndyka w postępowaniu prowadzonym według przepisów niniejszego tytułu biorąc pod uwagę wysokość funduszków masy upadłości, stopień zaspokojenia wierzycieli, nakład pracy, zakres czynności podejmowanych w postępowaniu, stopień ich trudności oraz czas trwania postępowania. Wynagrodzenie syndyka ustala się w wysokości od jednej czwartej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do jego dwukrotności. W szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może ustalić wynagrodzenie syndyka w wysokości do czterokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 2, jeżeli

jest to uzasadnione zwiększonym nakładem pracy syndyka wynikającym w szczególności ze stopnia skomplikowania postępowania oraz liczby wierzycieli.

Ogłoszone w Obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (Dz. Urz. GUS z 2019 r. poz. 1) przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2018 r., wynosiło 5.071,25 zł.

W ocenie Sądu syndyk znacznie zawyżył proponowane wynagrodzenie, przy uwzględnieniu kryteriów wynikających z powołanego z art. 491⁹ ust. 1 p.u. Syndyk dokonał stosownych ogłoszeń, sporządził listę wierzytelności S. W. obejmującą czterech wierzycieli, listę wierzytelności H. W. obejmującą pięciu wierzycieli, a także wspólną listę wierzytelności obojga upadłych obejmującą pięciu wierzycieli. Syndyk okresowo przedkładał sprawozdania rachunkowe, zbył w toku postępowania spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, z uzyskanych w wyniku sprzedaży kwot sporządził oddzielny plan podziału. Jednak postępowanie w sprawie nie miało charakter szczególnie utrudnionego, prowadzone było przez okres 44 miesięcy, czynności syndyka miały charakter standardowych czynności podejmowanych w toku postępowania.

Biorąc to pod uwagę Sąd uznał za uzasadnione przyznanie wynagrodzenia zwiększonego o połowę wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 491⁹ ust. 2 p.u. (2,5 x 5.071,25 zł).

Odnośnie wydatków syndyka, Sąd zważył, że nie pobierał on na ich poniesienie zaliczek, ale wydatki z tytułu przejazdów wykazał w przedkładanych Sędziemu – komisarzowi sprawozdaniach rachunkowych, które podlegały zatwierdzeniu przez Sędziego – komisarza. Pobrane w ten sposób kwoty nie stanowią zaliczek, a wydatki masy upadłości w konkretnych okresach sprawozdawczych.

Syndyk masy upadłości wniósł zażalenie na powyższe postanowienie w części – tj. odnośnie punktu 2 i wniósł o zmianę tego postanowienia poprzez przyznanie mu dalszej kwoty wynagrodzenia w wysokości 5.321,87 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę przez Sąd pierwszej instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu podwyższenia wynagrodzenia dla syndyka za niezasadne, pomimo zaistnienia szczególnie uzasadnionych przypadków, w postaci zwiększonego nakładu pracy syndyka oraz większej liczby podmiotów, wobec których toczyło się postępowanie upadłościowe.

Podał w uzasadnieniu, że właśnie w przedmiotowym postępowaniu zaistniały okoliczności wymagające dodatkowego nakładu pracy syndyka, co uzasadniało podwyższenie jego wynagrodzenie ponad przyznaną kwotę. Stopień skomplikowania wynikał w jego ocenie z liczby upadłych, których sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania. Spowodowało to dla syndyka konieczność:

- sporządzenia dwóch wykazów wierzytelności dla każdego z upadłych oraz trzeciego wspólnego,
- sporządzenia trzech list wierzytelności,
- sporządzenia oddzielnego i ostatecznego planu podziału,
- udziału syndyka w sporządzeniu wniosków o ustalenie planów spłaty każdego z nich (każdy z upadłych pracuje i ma inne możliwości spłaty swoich zobowiązań).

Ponadto powołał się na fakt sprzedaży lokalu mieszkalnego za cenę 268.000 zł, tj. powyżej ceny oszacowania (225.800 zł), co przyczyniło się do podwyższenia wartości masy upadłości do tego stopnia, że wierzyciel hipoteczny odzyskał kwotę przekraczającą wartość szacunkową przedmiotu zabezpieczenia, tj. 226.025,23 zł. Podał też, że prowadzone

było postępowanie sądowe o zapłatę, a następnie postępowanie egzekucyjne co do zasądzonej kwoty, które niestety nie przyczyniło się do odzyskania należności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie syndyka nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć trzeba, że wprawdzie w petitum zażalenia skarżący określił, że zaskarża pkt 2 postanowienia, jednak z treści uzasadnienia tego zażalenia wynikało, że faktycznie jednak skarżył on wysokość przyznanego mu wynagrodzenia, a nie wydatki, o których Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął w pkt 2 tego postanowienia.

Dokładne określenie, który z punktów wydanego postanowienia został zaskarżony nie było w tym wypadku wymaganiem, którego brak uniemożliwiłoby nadanie sprawie dalszego biegu. Z treści zarzutów i ich uzasadnienia wynikało bowiem w sposób czytelny, jaka część postanowienia została zaskarżona. Ponadto różnica między wnioskowaną przez syndyka z tytułu wynagrodzenia kwotą 18.000 zł, a przyznaną przez Sąd pierwszej instancji kwotą 12.678,13 zł stanowiła właśnie kwotę 5.321,87 zł, o której dodatkowe przyznanie wnosił skarżący we wniosku o zmianę postanowienia. Pozwalało to na prawidłowe odczytanie rzeczywistej woli skarżącego wbrew omyłkowemu określeniu zaskarżonej części, co do której nie podniesiono żadnych zarzutów.

Jak podkreśla się w doktrynie, oznaczenie zakresu zaskarżenia nie musi w żadnym razie nawiązywać do konkretnych punktów wyroku sądu pierwszej instancji (tu postanowienia), ale musi precyzować ten przedmiot, który ma być następnie przedmiotem rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji (M. Manowska, *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz i orzecznictwo*, wyd. IV, WKP 2017). W orzecznictwie podkreśla się, że wymogi formalne apelacji zostały wprowadzone nie dlatego, aby ograniczać prawa stron, lecz dla zapewnienia sądowi apelacyjnemu możliwości precyzyjnego odniesienia się do żądań zawartych w apelacji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., sygn. akt III CZ 88/05). Ta sama uwaga odnosi się do zażalenia, do którego na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. stosuje się przepisy o postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się do skonkretyzowanych w uzasadnieniu zarzutów syndyka dotyczących zaniżonego, w jego ocenie, wynagrodzenia, tj. nie uwzględniającego zwiększonego nakładu pracy w przedmiotowym postępowaniu, Sąd Okręgowy uznał je za bezzasadne.

Sąd upadłościowy określając wysokość wynagrodzenia syndyka uwzględnił wszystkie podniesione przez skarżącego z zażaleniu argumenty związane z liczbą upadłych oraz wykonanymi w toku postępowania czynnościami, w tym sprzedażą lokalu mieszkalnego. Sąd przyznał wynagrodzenie wysokości maksymalnej – równej dwukrotnej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 491⁹ ust. 2 p.u. i mając na uwadze konieczność wykonania dodatkowych czynności zastosował podwyższenie wynagrodzenia o połowę takiej stawki na podstawie art. 491⁹ ust. 3 p.u. Sąd Rejonowy szczegółowo odnosząc się do wniosku syndyka wyjaśnił jednak, że postępowanie w rozpoznawanej sprawie nie miało charakteru szczególnie utrudnionego, a czynności syndyka miały charakter standardowych czynności podejmowanych w toku postępowania.

Słusznie wskazywał skarżący, że zwiększenie wynagrodzenia uzasadnia zwiększony nakład pracy syndyka wynikający ze stopnia skomplikowania postępowania, czy liczby wierzycieli. Liczba wierzycieli biorąca udział w postępowaniu determinuje w znacznym stopniu nakład pracy syndyka głównie w obszarze sporządzenia listy wierzycieli, natomiast szczególnie stopień

skomplikowania należy rozumieć jako dodatkowy nakład pracy, którą musi wykonać syndyk w celu przeprowadzenia postępowania upadłościowego.

Sąd Rejonowy jednak przekonująco omówił zarówno stopień komplikowania sprawy, nieodbiegający od przeciętnego, jak też liczbę wierzycieli, która dla obojga dłużników wynosiła pięciu wierzycieli oraz pięciu dla jednego z nich, a czterech dla drugiego. Także w ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę doświadczenie w rozpoznawaniu spraw upadłościowych osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, ta liczba nie była znaczna, ponadto została uwzględniona przez przyznanie stawki maksymalnej określonej w art. 491⁹ ust. 2 p.u. – równej dwukrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i dodatkowo powiększona o połowę tej stawki. Także sprzedaż mieszkania nie należała do czynności ponadprzeciętnych i wymagających dodatkowego nakładu sił i środków syndyka, nawet jeśli doprowadziła do uzyskania wyższej kwoty niż ustalona przez rzeczoznawcę.

W ocenie Sądu skarżący w uzasadnieniu zażalenia, poza zarzutami o charakterze ogólnym, polemicznym, nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów dotyczących nieuwzględnienia jakichś z jego czynności, które uzasadniałyby dodatkowe podwyższenie wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można w żadnym razie uznać, aby ocena okoliczności sprawy dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji w celu zbadania zasadności wniosku syndyka o przyznanie wynagrodzenia wykroczała poza ramy określone w art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba wskazać, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny okoliczności sprawy nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego, ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Tylko bowiem wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykrocza poza reguły logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze, oddalił zażalenie syndyka na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., a także w zw. z art. 229 i art. 491² ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe orzekł jak w sentencji.

Artur Fornal Elżbieta Kala Marek Tauer